

Mieszkańcy Tyńca obawiają się, że unikalny pomnik przyrody zostanie zniszczony podczas budowy hotelu

31.08.2007



Czy jedyne krakowskie źródło zwane Świętojańskim, skazane jest na zagładę? Jego wyschnięcia, a tym samym unicestwienia nietypowego dla Krakowa pomnika przyrody, obawiają się mieszkańcy Tyńca. O swoich obawach powiadomili ekologów i służby wojewódzkiego konserwatora przyrody. - Niepokój pojawił się wraz z rozpoczęciem budowy pensjonatu w sąsiedztwie źródła - mówi Mariusz Waszkiewicz, szef Towarzystwa na Rzecz Ochrony Przyrody.

- Gdy wykopane zostały doły pod fundamenty okazało się, że podchodzi w nie woda. Według najbliższych sąsiadów źródelka, w tym samym czasie poziom jego wód zaczął się obniżać. Zaczęli więc bić na alarm. Źródło krasowe jest okoliczną atrakcją i walorem tutejszego parku krajobrazowego. Pracownicy wojewódzkiego konserwatora przyrody sprawdzili sygnały z Tyńca. - Na pierwszy rzut oka wszystko jest w porządku - mówi Tomasz Ciepły. - Byłem tu dwa lata temu, mamy też dokumentację z wizji w 1994 roku. Wydaje się, że nic się nie zmieniło. Wody jest tyle co zawsze. Sprawdzimy to jednak dokładniej - zapewnia. Służby konserwatorskie ustalą, czy wszystkie pozwolenia na budowę zostały wydane zgodnie z prawem. Zwrócono się także o opinię do hydrogeologów z Akademii Górniczo-Hutniczej. Trzeba się bowiem dowiedzieć, czy i jaki wpływ może mieć stałe odwadnianie inwestycji na poziom wód źródła i wód gruntowych w okolicy. Jeśli okaże się, że budowa może zagrazić pomnikowi przyrody, może nawet zostać wstrzymana. Kwestie te reguluje szczegółowo ustawa o ochronie przyrody. Jedyne krakowskie źródło będące pomnikiem przyrody znajduje się na wschód od Tyńca, u północnego podnóża wzgórza Duża Biedzinka (229 m n. p. m.) położonego w sąsiedztwie autostrady A4 - południowej obwodnicy Krakowa oraz ulic Nad Czerną i Bolesława Śmiałego. "Źródło Świętojańskie" - to jeden z dwóch pomników przyrody w Krakowie niebędący drzewem lub zespołem drzew (drugi to gład narzutowy). Po około pięciu metrach potok wpływa na prywatną, ogrodzoną siatką posesję, aby ostatecznie poniżej zasilić starorzecze - zakole Wisły.

[ANNA AGACIAK](#) - [Gazeta Krakowska](#)